

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 25. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 14 lipca. Dalsze czynności wojsk Rossyjskich w Finlandyi. Zaczęła się bitwa o godzinie 6; 6 szalup Szwedzkich okrążywszy wyspę blisko Satawa zaczęły strzelać do naszej straży przedniej; linia nieprzyjacielska mając na prawem skrzydle więcej 20 statków, na lewem 6 galer z 4 szalupami i innemi które niosły wojsko do lądowania przeznaczone, szły z wiatrem prosto mostu ku frontowi naszemu. Gdy zbliżyli się Szwedzi, statki nasze w linię stanęły, lewe skrzydło pod komendą Porucznika Miakina i Półkownika Pysznińskiego, prawe pod Kapitanem Seliwanow i Półkownikiem Horbuńcow; na zasłone linii, G. deżurny kazał postawić 3 łodzie, które miały koniecznie wstrzymać atak 6 statków przeciwnych między skałami; ubezpieczając prawe skrzydło przeciw lądowaniu łatwo nastąpić mogącemu w Rundiala, postawiony tam Półkownik Baturia na czele 150 strzelców.

Zaczęło się strzelanie po całej linii z równą zaciętością; z początku nieprzyjaciel zaciął bok lewy, i podeszedłszy na strzał kartaczowy, chciał odeprzeć całą linię, lecz nieprzerwany ogień nasz zatrzymał jego 2 godziny. Potem wiatr zaczął odmieniać się i wpadać. Szwedzi ztąd korzystając, z 12 łodziami idą w prawo i atakują bok lewy, posyłając razem galery które się naszą osłabić miały. Wzrastał ogień, kartacze i kule po całej przestrzeni morza leciały; lewe skrzydło nasze musiało w tył odejść za przygórek, lecz 3 łodzie między skałami postawione z miejsca nie ustąpiły, przeciw całej usilności nieprzyjaciół nieporuszone. Tegoż czasu galera Szwedzka z częścią statków przewozowych iść zaczęła do wyspy dla lądowania; ogień prawego skrzydła Rossyanów które podało się na przód, drugi zasadzonych strzelców na wyspie, zniszczył zamiar; prawe skrzydło nieprzyjaciół ustępować zaczęło idąc ku środkowi; wzmagał się ogień, nowa natarczywość Szwedów przymusiła prawe skrzydło nasze nieco ustąpić.

Taki obrót centrum Rossyjskie osłabił, co widząc nieprzyjaciel umyślił przedzierać się tedy, ruszyła więc galera żaglem rozpiętym, wsparta 5 innemi, 4 szalupami, które jedna za drugą płynęły, podeszła na pół strzału kartaczowego, i chociaż uszkodzona z przodu, obróciła się tyłem i w linię postępowała. Deżurny G. kaze na nią zwrócić 5 łodzi; uszkodzona mocniej została odciągniętą od wystrzałów naszych; to samo stało się z galerą drugą i kilka szalupami. Noc pokryła dalsze obroty; nieprzyjaciel strzelać nie przestając szedł na przód z krzykiem strasliwym. Linia nasza zbliżyła się porządnie ku Szwedzkiej wołając

Ura, i kartaczami ognia dając. Atak niespodziany zmieszał przeciwników, ustąpili kryjąc się za wyspami. Nasza flotta z pogoni wiorstowej powróciła na dawne miejsce; ogień umilkł o 1 spólnocy; mieliśmy zabitych żołnierzy 10, rannych 15, między którymi Porucznik Miakinin w twarz kartaczem. Statków postrzelanych jest 11. GL. Konownicin obecny całej sprawie wychwalić dość nie może mężstwa i waleczności Rossyanów. Kapitan Seliwanow, Porucznik Miakinin, Półkownicy Horbuńcow i Pyszniński z przykładną śmiałością i przezornością kierowali flotyllę, a nie zważając na górnące siły zabiegali wszędzie nieprzyjaciółom. Wszyscy statków kommandanci przykładem swoim zachęcali lud swój do narażenia się na przypadki i postępowania na przód z ochotą. Artyllerya mianowicie dokazywała pomyślnie szkodząc Szwedom, którzy więcej 20 statków nadpsutych mieli; na zaszczyt Rossyanów postrzeżono, że ani jeden z 11 nam uszkodzonych linii nie opuścił; wszystkie zaraz naprawiane były na miejscu i w ogień powracały. Nieprzyjaciel atakował z mocnem przedsięwzięciem rozbicia naszej floty, mając potem lądować w Nidendal; wszystkie siły obrócić do Alalelo i Pikis dla opanowania Aba.

Tegoż dnia GL. Barclay de Tolly donosił o bitwach ztoczonych d. 13, i 14 przez GM. Rachmanowa pod Kuopio. D. 13, o godzinie 9 z południa Szwedzi we wszystkich punktach atakowali strażę naszą na brzegach jeziora Kalawesi stojące, idąc ku nim na 100 większych łodziach i płytach osadzonych lekką armatą. Kapitan Rostignac z 2 kompaniami strzelców, i 2 armatami zaczął pierwszą rozprawę. Półkownik Potemkin wkrótce przysłał onemu posiłek. Statki nieprzyjacielskie zbliżywszy się do baterii naszej zbić ją usiłowali, ogień Rossyjski do odwrótu przymusił. Jednak Szwedzi przybić chcieli do brzegu mając baterią w lewo; nie dopuścili strzelce, więc nieprzyjaciel rzucił się na stanowisko Kapitana Rostignac. Ogień krzyżowy z ręcznej broni i armat zadał wielką klęskę i oddalić się na wodę przymusił. Tu gdy zakończyło się dzieło, 50 łodzi Szwedzkich przystąpiło do miasta Kuopio. Półkownik Potemkin kazał ognia dawać z baterii drugiej nad mostem założonej, a Kapitanowi De la Garde z strzelcami bronić brzegu. Nieprzyjaciel po wielu miejscach, razem dając ognia kartaczami, potrafił nakoniec wylądować w liczbie wielkiej, i chciał kolumnami wpaść na drogę, żeby odciął wojsko brzegów broniące od korpusu głównego. Kapitan De la Garde zmocniwszy rezerwę lewe skrzydło już od nieprzyjaciół okrążone zaczął ognia dawać, a bijąc bagnetem pod wystrzałami

kartaczowemi, wygnał Szwedów z mocnego stanowiska na kamiennej górze, i z klęską pędził do samych łodzi, z których największą kule armatne zatopiły z ludzmi. O godzinie 5 z rana ogień w Kuopio zaczął ustawać; lecz w tyle i na przygórku Fegernes nieprzyjaciół nowy atak przypuścił wysadziwszy 500 ludzi. Tak wielka liczba przymusiła Kapitana Zielonkę ustępować do Zyrkiewicza na pomoc idącego; z którym złączywszy się posłał strzelców ażeby nieprzyjaciela z boku atakowali; front zaś uderzył bagnetem na kolumnę główną, odparł i do ucieczki przymusił. Na boiowisku poległo Szwedów 70, prócz utopionych, poymano 9; z naszej strony zabitych żołnierzy 12, ranionych 37, obłąkanych 12.

D. 23 od GL. Raiewskiego przyszła wiadomość, że ostrzeżony o powrocie GL. Barclay de Tolli znalazł się przymuszonym z Lappo zbliżyć się do Kaurtan gdzie rozchodzą się drogi, tam czekać mając rozkazów. Zalecił iemu G. Buxhewden atakować nieprzyjaciół, ażeby przez ten obrót zyskał cokolwiek czasu. Występując z miasta Vasa, GM. Demidow dla łączenia się z korpusem w Lappo wysłał GM. Knippera do Christianstadu w posilek GM. Orłow Denisowi. GL. Kamiński przejrzawszy twierdzenie w Hangut, chcąc zasłonić tył nadbrzeżnych batteryi na Dröpsborg od niespodzianej napaści nieprzyjaciół lądujących, kazał zrobić 2 albo 3 reduty, połączyć one zasiekami, i osadzić armatą z Hangut wziętą; to zaś miejsce chcąc lepiej ubezpieczyć, nowe strażnice na brzegach rozstawił. Wice Admirał Sariczew doniósł, że powracająca do Sweaborga korweta Karolina miała sprawę z nieprzyjacielską fregatą, po której oddaliła się do Rewla. GM. Denisow doniósł, że wysłany podjazd do Nerpes potkał straż nieprzyjacielską z wieśniaków złożoną regularnym żołnierzem wspartą, która po krótkiej gonitwie zepędzona 10 ludzi zabitych utraciła. Rosyjanie idąc dalej nadmorską drogą do Nespnes potkali nowy tłum Szwedów, i ci po długim odporze wygnani z wiosek i rozproszeni. Pod miastem Kasko od dni kilku pokazywały się okręta, które przystępują do Christianstadu, i znowu odstepują.

D. 24 doniesiono z wyspy Kimito, że nieprzyjaciół w Jungfersund wylądował. Więc GM. Tucznow od Tenala, Eknes, Poio zbliżył woyska do Bierno; lecz okazało się wkrótce, że Szwedzi tylko rekognoskowali w liczbie wielkiej. GL. Barclay de Tolli doniósł, że straż małą zostawiwszy w Kiwisalmi, przybył do Weimastmiaki, żądać upewnienia sobie komunikacją do Warkaus wysłał strzelców z Półkownikiem Szewing, a GM. Łobanowa zostawiwszy w Weimastmiaki sam poszedł do Kuopio. D. 18 na świtanie Szwedzi opatrywali położenie nasze; więc gotowaliśmy się do obrony, zmocnione prawe skrzydło, batterye założono. D. 19 po północy nieprzyjaciół uderzył na prawe skrzydło, mając prócz mnóstwa statków 2 wielkie promy na których stało armat kilka; lecz potkany ogniem silnym ustąpił po godzinie strzelaniu; za wyspy. W innych punktach

ataku woyska nasze były ześnione, prawe skrzydło Szwedów okrętało nam lewe; lecz w decydującej chwili przychodzi z obozu rezerwa, i inne woyska, biele silnie bagnetem, odpiera nieprzyjaciół, goni do brzegu z taką natarczywością, iż wielu nie pośpieszyło dopaść łodzi, rzuciło się w wodę, i utoneło. Szwedzi połączywszy całą potęgę atak ponowili; trafne dział naszych strzelanie o godzinie z rana 7 dało Rosyjanom zupełne zwycięstwo. Poległych nieprzyjaciół znaleziono do 200, poymano officyera, 23 żołnierzy, GL. Barclay de Tolli rozumie iż wielu ukryło się po lasach, za którymi wysłano pogoń, z naszej strony poległ Officyer, żołnierzy 41, obłąkanych 10, ranionych Officyerów 4, żołnierzy 148. Reszta poźniej.

LONDYN d. 24 czerwca. Dziś przeważa u nas opinia, że G. Wellesley z 10 t. woyska Irlandzkiego nie do Ameryki płynie, ale prosto do portów Hiszpanii Europejskiej; broń i amunicya zabrane z Woolwich posyłamy do Ferrolu, Vigo, ect. żądają wnoszą, że największy rozruch panuje w prowincjach północnych, albo że niemi tylko rząd nasz ma związki, nie zaś z rokoszami którzy w innych miejscach powstałi. Admirał Purwis i G. Spencer donieśli rządowi, że z Gubernatorem Cadix Margrabią Soccoro długą mieli negocyacyą, która spodziewanego skutku nie przyniosła; uwodzili się nadzieją Angielscy wodzowie dość długo, Hiszpański dzieła koniec odwlekał statecznie. G. Spencer był namówiony do wysadzenia woysk swoich blisko Cadix, iakby ten port ważny z nim liczne floty poddane być miały Brytannom, lecz pokazało się wkrótce że dla nas gotowano zasadzkę, przeto żaden żołnierz nie wystąpił na ląd podeyrzany. Podobno inny koniec miałoby przedsięwzięcie, i obywatele miasta Cadix okazaliby skłonność większą do łączenia się z nami, gdyby wcześniej uwiadomieni byli o powstaniu mieszkańców Andaluzyi, Gallicyi, Asturyi, Nawary, Arragonii, Catalonii; lecz o tem nie słysząc nikt nie śmiał wystawić się na pomstę woysku Francuzkiemu, które spokojność wszędy może przywrócić, wprzód niżeli Anglia żądany da posilek.

G. Wellesley zabrał z sobą wiele osób umiających doskonale język Hiszpański; ztąd iednak nie pewny jest wniosek, że do Europejskich dzieł tego narodu pośpiesza; być może, i to jest zdanie doświadczonych Officyerów naszych, iż lepiej mu byłoby starać się o podbicie Ameryki, gdzie wieść o zaszłej rewolucyi może sprawić nieukontentowanie, Francuzkie zaś woyska z trudnością przeysć potrafią przez morza flottami naszem okryte. Tam zamiary Anglików mocniej wspierać Infant Hiszpański Piotr synowiec Karola 4, który za Portugalskim Regentem iako przyszybieć jego przenosił się do Brezylji. Monarchia zaś Hiszpańska w Europie ma rozległości mil kwadratowych 9 t. dusz 11 mill. w Azji mil 3700, dusz 3 mill. w Afryce mil 400, dusz 500 t. w Ameryce mil 280 t. dusz 8 mill, lecz w tej liczbie zawierają się tylko rodowicze Hiszpani, z

Hiszpańskich przodków urodzeni w nowym świecie, i Amerykanie Hiszpańską władzę uznający; narodów dzikich w Chili, Peru, Plata, Terrafirma, nowym i dawnym Mexico, Californii, Floridzie osiadłych, które udzielność dotąd zachowały, nikt nie zrachował podziśdzień.

Oppozycyjne pisma donoszą, iż niezgoda panuje między Ministrami; przeciwnie pisma sprzyjające Ministrom zwiastują, że między przedniejszymi członkami Oppozycji niema jedności; Sheridan nie chce rozumieć z Whitbread i Ponsonby, Windhan z nikim. Kompania wschodnia dotąd nic nie rzekła o korzyściach odniesionych przez Admirała Pellew w Batawii, nie miał z sobą nad 3 okręta liniowe, i 3 t. żołnierzy lądowych; ta potęga dostateczną być nie mogła na dobycie pomienionej stolicy, która najmniej 200 t. mieszkańców liczy. Z Cantonu w Chinach mamy wiadomość, że w tym porcie same tylko pokazują się statki kupieckie Anglików i Amerykanów. W Macao ludzie nasizabili Republikańskiego Kapitana, który nie pozwalał przetrząsać okrętu swego; ten zaś poszedł na konfiskatę; nowa sporów przyczyna z Kongressem.

BAYONNE d. 29 czerwca. Postępuję w swoich czynnościach Junta, roztrząsając nie tylko akt nowej konstytucyi, ale też inne projekta szczegółowe, między innemi o reformie duchowieństwa. D. 4 lipca dzieło będzie dokończonem, i Napoleon Imperator z bratem Hiszpańskim Królem uroczyście zamknąć ma obrady. Konstytucya którą dał narodowi zprzymierzonemu, zawiera 12 rozdziałów, 128 artykułów; godniejszy uwagi następują.

Sama tylko religia Katolicka jest Hiszpanom dozwolona. Józef Król Neapolitański panować będzie z potomkami płci męskiej, która gdyby wygasła, korona dostaje się potomkom Imperatora Napoleona, po nim Ludwika Hollenderskiego, po tych Hieronima Westfalskiego Królów. Gdyby tych wszystkich płeć męska wygasnąć miała, ostatni z Dynastyi może tron odkazać wnukowi z córki narodzonemu; lecz to, stany Królestwa Cortes zwane potwierdzić mają. Korona Hiszpańska z żadną inną połączona być nie może, Król do rządu przystępując wykonywa przysięgę w obecności stanów Cortes, na zachowanie religii Katolickiej, całości państwa, osobistej wolności poddanych, i uszczęśliwienie onych. Przed kończonym r. 18 wieku swego Król nie rządzi, zastępuje miejsce Regent przynajmniej 25 lat mający. Król z liczby dorosłych Infantów może synowi małoletniemu wyznaczyć Regenta, który nad osobą Króla dziecięcia żadnej władzy nie ma; ta należy do matki, a po iey śmierci do osoby przez oycę wybranej. Kobiety do tronu prawa nie mając, potomkom swoim nie udzielają onego. Król i Regent z osoby nie odpowiadają za czynności.

Dobra podziśdzień i pałace Królów Katolickich własne, do nich zawsze należeć będą, dochód ich million piastrow, nadto Król ze skarbu publicznego co rok brać powinien 2 mill. piastrow; następcą tronu kończąc rok 12 życia ma dochodu 200

t. Każdy z Infantów 100 t. Infantka 50 t. Królowa wdowa 400 t. Będzie 6 wielkich urzędników koronnych, 9 Ministrów to jest: sprawiedliwości, dobr koronnych, duchowny, wewnętrznych, zagranicznych interesów, wojenny, morski, Indyi zachodniej i wschodniej, policyi; ieden może zarządzać kilku departamentami z woli Króla. Do Senatu oprócz Infantów wchodzi osob 24 przez Monarchę wybranych; dzisiejsi konsyliarze stanu są Senatorami; z tych 5 stróżami będą wolności osobistej obywatelów, 5 wolności druku; czynności ich zacznie się w lat 2 po ogłoszeniu konstytucyi. Król jest Prezydentem rady stanu, która nie mniej nad 30, nie więcej nad 60 osob ma liczyć.

Junta Narodowa, Stany, Cortes, składają się z osob 150, to jest 25 Arcybiskupów i Biskupów, 25 szlachty pod imieniem Grandów Cortes, 40 deputatów z prowincyi, 30 z miast, 15 kupieckich, 15 uczonych. Szlacheckim Grandem być nie może nie mający 20 t. piastrow dochodu; z 300 t. mieszkańców obiera się i deputat prowincyi. Cortes zgromadza się na rozkaz Króla, nie mogą mieć obrad powszechnych, ustaw ogłaszać; mogą na piśmie oskarżać Ministrów. Osady Azyatyckie i Amerykańskie używają praw i swobod Europejskim Hiszpanom służących, obierają 20 deputatów na lat 8. W całej Hiszpanii będzie iedyna księga praw cywilnych; stanowią się sędziowie pokoju; 3 najwyższe Trybunały, Senat instrukcyi, Apellacyi, Rewizyi. Król może karę sądową odpuścić lub zmniejszyć. Stanowi się rada i sąd handlowy ieden na całą Monarchię; papiery koronne Vales zwane są długiem publicznym; szczególne i osobiste przywileje zniesione.

Między Francją i Hiszpanią wieczne przymierze zaczepne i odporne lądem i morzem; oddzielny traktat przepisze, jakie posiłki iedna drugiej ma dostarczać. Cudzoziemcy którzy znają przysługę uczynią i własność gruntową nabędą, otrzymają indygenat w Hiszpanii. Dom każdego obywatela jest bezpiecznym i nienaruszonym przybytkiem. Nikt uwięziony być nie może bez przyczyny słusznej, którą natychmiast obawić powinien uwięzionemu i do kogo należy, ten kiedy wyrok uwięzienia podpisał. Sami tylko rodowici Hiszpani posiadać będą cywilne i duchowne urzędy. Szlachta w dzisiejszym stanie zostając może stanowić Maioraty od 5, 10, 20 t. piastrow. Ta konstytucya wykonywać się zacznie d. 1 stycznia r. 1812. Cortes raz pierwszy zwołane będą r. 1820. Te są ważniejsze przepisy prawa, które dał Napoleon Hiszpańskiemu narodowi; jeżeli Junta przez czas krótki do iey obrad pozwolony, zrobi w niem jakie odmiany, o tych w czasie swoim doniesiemy. Nie wypisane tu artykuły zciągają się do władzy Ministrów, przywileju koronnych urzędników, powinności konsyliarzów stanu, i tym podobne mniejsze.

Nowy Król Józef mianował Ministrem Sekretarzem stanu Urguio, zagranicznych interesów Cevallos, Indyjskim Azanza, Morskim Admirała Massaredo, wojennym O Faril, wewnętrznym Jovel.

lanos, skarbowym Cabarrus, sprawiedliwości Pinuela. Kapitanami gwardyi X. Parque i S. Germain Grandów Hiszpańskich; Półkownikami oney X. Infantado, X. Castelfranco. W Podkomorzym Margrabię Ariza, W. Mistrzem ceremonii X. Hiar, W. Łowczym Graffa Fernan Nunnez, Podkomorzym Graffa S. Coloma. Szambalanami Orgaz, S. Cruz, Ossuna, Sotomayor, Castelflorido. W. X. Berg i Clivii jeszcze tu nie przybył, lecz co chwila jest spodziewany. Obecni Generałowie kilku zakonów sami ułożyli i podali zgromadzeniu projekt reformy duchowieństwa płci oboiej w Hiszpanii, prosząc ażeby to pismo Królowi przesłane być mogło; Junta rzecz zleciła Prezydentowi. Uważać trzeba, że Jmperator Napoleon w projekcie konstytucyjnym żadney wzmianki o tém nie uczynił.

NEAPOL d. 27 czerwca. Tracimy nadzieję oglądać powracającego z Bayonne Króla Józefa, widząc że małżonka jego przygotowanie czyni do podróży Hiszpańskiej. Chociaż niepewny jest los narodu, spokojność kwitnie po wszystkich prowincjach; Anglicy i Sycylii czycyowie przestali już lądować, Calabrow i drugich malkontentów do buntu namawiając, i radzi są że im w Sycylii bezpiecznie zostawać dozwalamy; iakoż rząd nasz o żadney wyprawie zda się nie myśleć, odtąd iak Admirał Gantheaume z Corfu wyszedłszy nie do naszego portu zawinął, lecz powrócił do Toulonu. Król przysłał od Jmperatora Francuzkiego 3 większe krzyże orderu honorowego oddał XX Cassano, Stigliano, Bisignano; korony żelazney Margrabiemu De Gallo; Hollenderskiego orderu iedności X. Montemileto, Angri, i G. Blagnia. Krzyże orderu Sycylijskiego otrzymali Ministrowie De Gallo, Gianelli, Salicetti; Miot, Roederen, Dumas, Cassano, Campochiaro, Saligny, Mathien, Campredo, Dodon, Kardynał Firrao, Gerardin, Mondragone, Monteleone, Ricciardi, S. Theodoro, Pignatelli, Marszałek Jourdan, Delonne, Marlin, Parthoneau, Regnier, Generałowie Ambassadorowie etc.

WIEDEN d. 17 lipca. Gdy papiery nasze upadać nie przestawały, rząd złemu zabiegając wydał odezwę, w której wyrażono że ludzie złośliwi pogłoskę rozrzucili o nietrwałości pokoju i podobieństwie blizkiej wojny. Cesarz ze wszystkimi Mocarstwami zachowujący pokoy, nie zcierpi żeby tym sposobem był odbierany poddanym jego, i każe wysledzonych sprawców boiaźni surowie ukarać. Po takim oświadczeniu papiery krajowe nieco podnosić się zaczęły. Arcy X. Jan bawi w Trieste, Arcy X. Ludwik na granicach Turckich. Arcy X. Karol Ambroży instalował się nie tylko na Prymasowstwo Królestwa Węgierskiego, ale też na Wielkorządztwo Comitetu Gran, Arcy X. Józef umówiwszy się tu z Monarchą powrócił do Budy, gotując wszystko iako Palatinus do następującego Seymu, nie wątpimy że Stany dzielnie przyłożą się do postawienia Monarchii na stopniu wysokim poważenia, bezpieczeństwa, i obrony.

Gdy już Serwianie myśleli o zaczynającej się kam-

panii przeciw Turkom, nadspodzianą wiadomość odebrali d. 4, że broni zawieszenie między niemi a wojskiem Ottomańskim zostało jeszcze przedłużone do d. 13 września; godzi się rozumieć, że w tak długim przeciągu czasu obie strony pomyślały o ugodzie ostateczney. Tymczasem Belgradzki Senat i Naczelnik Czerny do wszystkich obozów Serwiańskich Namiestnikom rozkaz przesłali wstrzymać się od nieprzyjaznych kroków. Pogłoski o zaczęciu onych przesadzone były; same tylko mnieysze utarczki zaszły na granicach Bośni i w dole Dunaju pod Nissą. Wyznaczeni Kommissarze od Cesarza już w prowincjach staneli i zatrudniają się pilnie zebraniem przepisanej liczby 60 t. ludzi rezerwy składających mających; to gdy się dopełni, ci sami Kommissarze przystąpią do formowania rezerwy drugiej, która co do liczby głów i batalionów pierwszej, równać się powinna. To pewna, że do portu Trieste Amerykańskie okręta wprowadziły bardzo wiele produktów zamorskich, których cena przez to znacznie upadła. Towary zaś Turcyi Europeyskiej i Azyatyckiej w ilości nieskończenie małej przychodzą morzem do Austrii, przez boiaźń krążących Anglików; lądowy zaś handel mianowicie bawełną kwitnąć zaczął nad przeszłe czasy; liczne z tamtąd przychodzą karawany; naybardziej przez Transylwanią. Ostatnie listy z Constantinopola znajdują, że po uśmierzeniu wiadomego buntu, który podniósł komendant Azyatyckich zamków, i ukaraniu surowem dowodzców, zupełna spokojność panuje w stolicy; flotta Ottomańska nie wychodzi na morze; o przeprowadzaniu do Europy wojsk Sultana Azyatyckich, obrótach Wezyra W. nic nie słychać.

COPENHAGA d. 8 lipca. Waleczny Kapitan Janssen po długiej niewoli, został nakoniec odesłany przez Anglików do Helsingoer na zamianę, ze wszystkimi prawie towarzyszymi chwyla i nieszczęścia swego; z których kilku nieprzyjacieli już był zaprowadził do portów Brytańskich. Gdy wysiadali na ląd oyczysty, maytkowie w porcie, żołnierze nad brzegiem, obywatele w mieście, zgromadzeni radośnym okrzykiem witali rycerzów, okazując przez ten dowód, iak wysoce poważają męstwo i odwagę ziomeków, którą uwielbił nieprzyjacieli.

Widzieliśmy niedawno Angielskiej floty okręta noszące flagę żałobną, iaką wywieszać jest zwyczaj po zeyściu osob dostoynnych; dziś rozeszła się pogłoska że Admirał Saumarez wódz najwyższy całej floty na morzu północnem umarł. Zniknęły nam z oczu wszystkie razem nieprzyjacielskie okręta wojenne; po krótkiej niebytności pokazują się znowu w Sundzie, i na innych stanowiskach, nic iednak dotąd nie czynią; woyska lądowe z G. Moore ruszyć miały do granic Norwegii, dziś słychać, iż nie tylko powróciły wszystkie do Gothemburga, ale nawet ciężką artylleryą odprowadzono do tego miasta, której miał używać nieprzyjacieli na podbicie miejsc warownych. Lecz te wszystkie powieści są wątpliwe, gdyż komunikacyi regularney Danii nie utrzymuje się raz z Szwecyą i Norwegią.